

**Od autora:** (dla Jacka)

---

Tam gdzie Okeanos włada  
Heliosa widać kolumn rząd  
W wielkim błękanie się zanurzam  
Odpowiedź znaleźć chcę na dnie  
Oddaj im go  
A zabierz mnie

Rozglądam się wokoło wciąż  
Faryzeuszy krzepki tłum  
Tak lat tysiące już minęły  
więc wierzyć w ciebie nie chce się  
Oddaj im go  
A zabierz mnie

O cud Łazarza proszę cię  
On tyle z siebie umiał dać  
Tak będzie chyba sprawiedliwie  
Gdy nas zamienisz jak we śnie  
Oddaj im go  
A zabierz mnie

To był przyjaciel a nie brat  
Pomocną dłoń wyciągał on  
A ze mnie pożytek marny jest  
Życie beze mnie sobie mknie  
Oddaj im go  
A zabierz mnie

Ostatnią kromką dzielił się  
i to był jego życia sens  
mój świat to samotności arka  
gdzie myśl mnie na kawałki tnie  
Oddaj im go  
A zabierz mnie

Ci co zostali muszą żyć  
Czasami wielu trzeba prób  
Przy nim każdy ruch zwycięstwem był  
Znów wola ma się ciężko gnie  
Oddaj im go

A zabierz mnie

Nie będę padał na kolana  
Choć wielu pewnie chciałoby  
Tutaj ma miłość i rodzina  
Świętego Graala nurzam w winie  
Zatrzymaj go  
Lecz wspomóż mnie

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Dhervhel, dodano 18.09.2023 08:03

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).